

**Sygn. akt I Ns 397/15**

## POSTANOWIENIE

**Dnia 11 grudnia 2018 roku**

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia SR Ewelina Iwanowicz

Protokolant: Patrycja Łuczak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2018 roku w Zgierzu na rozprawie

z wniosku **G. C.**

z udziałem **R. S. (1), M. Z., M. R. (1), W. R., B. K., Ż. M., R. S. (2), E. B., E. M., B. S., L. S., K. C. i M. C.**

o zasiedzenie

**postanawia:**

1. oddalić wniosek;
2. zasądzić od G. C. na rzecz R. S. (1) i M. Z. w częściach równych kwotę 1.217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
3. zasądzić od G. C. na rzecz Ż. M. i B. K. w częściach równych kwotę 1.217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
4. zasądzić od G. C. na rzecz R. S. (2) kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
5. ustalić, iż w pozostałej części uczestnicy postępowania ponoszą we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 397/15

## UZASADNIENIE

We wniosku z 11 marca 2015 roku G. C. wniosła o stwierdzenie, że nabyła przez zasiedzenie z dniem 29 grudnia 2014 roku własność udziałów wynoszących 622/672 we współwłasności nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości K. składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...) o łącznej powierzchni 2,3293 ha, dla której prowadzony jest zbiór dokumentów(...). W uzasadnieniu wnioskodawczyni wskazała m.in., iż przedmiotowe działki nabył jej dziadek S. S. (1), a następnie

w wyniku spadkobrania po matce (która dziedziczyła gospodarstwo rolne po swoim mężu M. S. – synu S. S. (1)) i babce ojczyściej (która dziedziczyła gospodarstwo rolne po mężu S. S. (1)) wnioskodawczyni stała się ich współwłaścicielką w 50/672 częściach. Dodała, iż już wcześniej, po śmierci ojca w dniu 29 grudnia 1984 roku przejęła prowadzenie gospodarstwa rolnego, kontynuując uprawianie i pobieranie pożytków z gruntów należących uprzednio do rodziców, jak i z działek objętych przedmiotowym wnioskiem. Wnioskodawczyni wskazała także, iż od końca 1984 roku wykonuje wszelkie uprawnienia właścicielskie w stosunku do zasiadywanej nieruchomości, bez porozumienia z pozostałymi współwłaścicielami, podejmuje działania faktyczne

i administracyjne związane z nieruchomością. Natomiast pozostali współwłaściciele nie wykazują zainteresowania tą nieruchomością i nie manifestują władztwa nad przedmiotem współwłasności. Jako uczestników postępowania wnioskodawczyni wskazała: M. R. (2), R. S. (1), L. S., M. Z., E. M., B. S., Ż. M., E. B., R. S. (2) i B. K..

(wniosek – k. 2-6)

27 października 2015 roku wpłynęła odpowiedź na wniosek E. B., w której wyraziła sprzeciw przeciwko żądaniu wnioskodawczyni.

(pismo – k. 70)

29 października 2015 roku wpłynęła odpowiedź na wniosek R. S. (1), w której wniosła o oddalenie wniosku o zasiedzenie jako nieuzasadnionego oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Dla uzasadnienia swego stanowiska podniosła, iż wnioskodawczyni nie wykazała, kiedy i w jakich okolicznościach zaczęła użytkować przedmiotowy grunt i czy objęła go w posiadanie w złej, czy dobrej wierze. Dodała, iż wnioskodawczyni wszelkie działania na przedmiotowych działkach czyniła wbrew woli każdego z nich właściciela, naruszając ich prawa do ich posiadania i pobierania z nich pożytków. Wskazała nadto, iż po śmierci M. S. gospodarstwem w całości władała jego żona H. S. i wnioskodawczyni nie mogła w 1984 roku objąć w posiadanie przedmiotowych działek.

(pismo – k. 78-81)

W piśmie z 27 października 2015 roku, wpływ do Sądu w dniu 2 listopada 2015 roku, R. S. (2) wniósł o oddalenie wniosku o zasiedzenie i zakwestionował okoliczność samodzielnego wykonywania przez G. C. uprawnień właścicielskich względem przedmiotowej nieruchomości od 29 grudnia 1984 roku.

(pismo – k. 83)

3 listopada 2015 roku wpłynęła odpowiedź na wniosek B. S.. Uczestnik wniósł o oddalenie wniosku oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik podniósł takie same argumenty jak R. S. (1).

(pismo – k. 85-88)

W piśmie z 2 grudnia 2015 roku pełnomocnik uczestniczki R. S. (1) wniósł o oddalenie wniosku oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Wskazał, iż nie upłynął jeszcze okres 30 lat samodzielnego wykonywania przez wnioskodawczynię znacznej części uprawnień właścicielskich, gdyż do 1990 roku gospodarowała na tej ziemi matka wnioskodawczyni – H. S.. Dodał, iż co najmniej od 2009 roku nie tylko wnioskodawczyni uiszczala podatek rolny od przedmiotowej nieruchomości, a od 2008 roku M. Z., M. R. (2) i R. S. (1) prowadzą korespondencję z Urzędami w zakresie ich wniosku o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części dotyczącej przedmiotowych działek.

W latach 90-tych G. C. prowadziła rozmowy ze swoją babcią J. S. (1) na temat spłacenia babci z jej udziału w nieruchomości, a następnie także z innymi współwłaścicielami. Dodał, iż nie zostały przytoczone przez wnioskodawczynię żadne fakty świadczące o zmanifestowaniu przez nią pozostałym współwłaścicielom oraz organom administracyjnym woli posiadania przedmiotowej nieruchomości wyłącznie dla siebie. Współwłaściciele tolerowali fakt, iż wnioskodawczyni sprawuje bezpośrednie władztwo nad rzeczą, do czego miała prawo jako współwłaścicielka, ale nigdy nie zrezygnowali z przysługujących im uprawnień, a wnioskodawczyni nigdy nie dała współwłaścicielom do zrozumienia, że sprawuje władztwo z pominięciem ich praw.

(pismo – k. 99-102)

8 grudnia 2015 roku wpłynęła odpowiedź na wniosek M. Z., w której nie uznała roszczeń wnioskodawczynie zawartych we wniosku o zasiedzenie.

(pismo – k. 70)

14 grudnia 2015 roku wpłynęła odpowiedź na wniosek Ż. M. i B. K.. Uczestniczki wniosły o oddalenie wniosku oraz o zasądzenie

od wnioskodawczynie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniosły, iż w dacie śmierci ojca wnioskodawczynie, żyła jej matka, u której wnioskodawczynie mieszkała i która podejmowała wszystkie decyzje związane

z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, w tym także upraw na działkach objętych wnioskiem o zasiedzenie oraz opłacała podatki. Współwłaściciele nieruchomości wielokrotnie zwracali się do wnioskodawczynie wskazując, że działki objęte wnioskiem nie są i nigdy nie były własnością G. C., a prowadzona przez nią na tych działkach uprawa cechuje się zupełną samowolą. W monitach tych uczestnicy postępowania nakazywali wnioskodawczynie zaprzestania upraw i „zejście” z przedmiotowych działek. Mimo tych próśb wnioskodawczynie wbrew woli swoich sióstr oraz rodzeństwa swojego ojca uprawiała ziemię, wiedząc, że czyni to w sposób sprzeczny z interesami osób będących obecnie uczestnikami niniejszego postępowania.

(pismo – k. 127-131)

W dniu 16 grudnia 2015 roku złożona została odpowiedź na wniosek M. R. (2). Uczestniczka nie uznała roszczeń wnioskodawczynie w zakresie zasiedzenia działek numer (...).

(pismo – k. 142 w zw. z k. 144)

Na terminie rozprawy w dniu 16 grudnia 2015 roku E. M. wniosła

o oddalenie wniosku podnosząc, iż po śmierci M. S. przedmiotową nieruchomością zajmowała się jego żona H. S., która mieszkała tam do 1993 roku. Wnioskodawczynie z mężem i dzieckiem mieszkali z nią na jednej posesji. Wnioskodawczynie pracowała wówczas zawodowo, więc nie zajmowała się samodzielnie gospodarstwem. E. B. podtrzymała swoje stanowisko i dodała, iż jej matka S. S. (2) nigdy nie wyrażała zgody na to, aby przedmiotową ziemią zajmowała się wnioskodawczynie. M. Z. także podtrzymała swoje stanowisko i wskazała dodatkowo, że zarówno jej matka J. S. (1), jak i ona sama żądały od wnioskodawczynie, aby opuściła przedmiotową nieruchomość. Wnioskodawczynie wiedziała, że ma z niej zejść, ponieważ H. S. miała zapłacić za nią J. S. (1), ale nie zapłaciła. Następnie wnioskodawczynie obiecała J. S. (1), że jej za ziemię zapłaci, ale tego nie uczyniła.

(protokół – k. 144 odw.-145)

W piśmie przygotowawczym, które wpłynęło do Sądu w dniu 8 stycznia 2016 roku, pełnomocnik wnioskodawczynie poparł wniosek i odniósł się do stanowiska uczestników postępowania. Wskazał, iż H. S. po śmierci męża przeprowadziła się do (...)(...), gdzie podjęła pracę w kiosku ruchu. Niedługo po jego śmierci sprzedała również inwentarz żywy z gospodarstwa. Natomiast gruntem rolnym zajęła się wnioskodawczynie z mężem. Od początku 1985 roku wnioskodawczynie przejęła opłacanie obciążeń publicznoprawnych. Od 1989 roku wnioskodawczynie z mężem zrezygnowali

z innych form zatrudnienia i skoncentrowali się wyłącznie na prowadzeniu gospodarstwa. Wskazał, iż rozmowy wnioskodawczynie z babcią o ewentualnej spłaceniu wartości udziału nie mogą być postrzegane w kategorii okoliczności wyłączającej posiadanie samoistne działek przez wnioskodawczynię. Dodał, iż pomimo incydentalnego opłacania podatku przez R. S. (1), G. C. nadal prowadziła gospodarstwo rolne na spornej nieruchomości, wykonując wszelkie prace polowe i manifestując na zewnątrz przejęcie władztwa nad pozostałymi udziałami we współwłasności gruntu. Przyznał, iż uczestnicy postępowania w dniu 15 marca 2009 roku wezwali ją pisemnie do zaniechania wykonywania

prac polowych, ale było to jedyny raz, kiedy uczestnicy ujawnili świadomość tego, że przysługuje im atrybut współwłasności działek. Mając na uwadze czas i energię poświęconą na zajmowanie się działkami, wnioskodawczyni postanowiła zignorować powyższy list i nie przychylić się do wyartykułowanej w nim prośby o zaprzestanie uprawiania roli na nieruchomości. Dodał, iż brak reakcji ze strony wnioskodawczyni należy uznać za wykroczenie ponad zakres uprawnień wyznaczonych normą art. 206 k.c. statuującego granice uprawnień współwłaściciela wobec przedmiotu współwłasności.

(pismo – k. 146-149)

W dniu 20 kwietnia 2016 roku pismo przygotowawcze złożył pełnomocnik R. S. (2) wnosząc o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

(pismo – k. 167-169)

Na terminie rozprawy w dniu 20 kwietnia 2016 roku uczestnik L. S. wniósł o oddalenie wniosku.

(protokół – k. 172 odw.)

W piśmie, które wpłynęło 1 września 2016 roku, L. S. uzupełnił swoje stanowisko podnosząc, iż przedmiotowe działki przekazał mu ojciec umową zawartą w Gromadzkiej R. w R. w dniu 18 kwietnia 1972 roku.

(pismo – k. 175-175 odw.)

Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2018 roku Sąd zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz podjął je z udziałem następców prawnych zmarłej M. W. R. i M. R. (1).

(postanowienie – k. 311)

Na terminie rozprawy w dniu 26 kwietnia 2018 roku W. R. i M. R. (1) wnieśli o oddalenie wniosku.

(protokół – k. 312 odw.)

W dniu 24 maja 2018 roku Sąd wydał postanowienie, w którym wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania K. C. i M. C..

(postanowienie – k. 331)

8 czerwca 2018 roku wpłynęły odpowiedzi na wniosek K. C. i M. C., którzy przyłączyli się do wniosku G. C..

(pisma – k. 335 i k. 336)

Na terminie rozprawy w dniu 18 czerwca 2018 roku pełnomocnik wnioskodawczyni zmodyfikował wniosek w ten sposób, że wniósł o stwierdzenie zasiedzenia na datę 4 grudnia 2014 roku do majątku wspólnego wnioskodawczyni i jej męża R. C. (1). Uczestnicy M. C. i K. C. przyłączyli się do wniosku w zmodyfikowanej postaci. Pełnomocnik uczestniczek B. K. i Ż. M., pełnomocnik uczestników R. S. (1), M. Z. i R. S. (2) oraz uczestniczka M. R. (1) wnieśli o oddalenie zmodyfikowanego wniosku.

(protokół – k. 358 odw.-359)

W dniu 3 lipca 2018 roku wpłynęło pismo B. S., w którym podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko wobec wniosku G. C..

(pismo – k. 366)

6 lipca 2018 roku wpłynęło pismo E. M., w którym podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko wobec wniosku G. C..

(pismo – k. 366)

W dniu 14 sierpnia 2018 roku wpłynęło pismo pełnomocnika wnioskodawczyni, w którym sprecyzował, iż wnosi o stwierdzenie, iż małżonkowie G. i R. C. (2) nabyli przez zasiedzenie z dniem 29 grudnia 2014 roku do wspólności majątkowej małżeńskiej następujące udziały: 108/672 należący do L. S., 108/672 należący do M. Z., 108/672 należący do R. S. (1), 108/672 należący do M. R. (2), 54/672 należący do B. S., 54/672 należący do E. M., 12/672 należący do E. B., 12/672 należący do R. S. (2), 8/672 należący do B. K. i 50/672 należący do Ż. M. we współwłasności nieruchomości gruntowej położonej w K. składającej się z działek numer (...) o łącznej powierzchni 2,3293 ha, dla której prowadzony jest zbiór dokumentów (...)

(pismo – k. 370-371)

Na terminie rozprawy w dniu 28 sierpnia 2018 roku pełnomocnicy uczestników oraz uczestnicy E. B., E. M. i B. S. wnieśli o oddalenie zmodyfikowanego wniosku.

(protokół – k. 382 odw.)

Na ostatnim terminie rozprawy w dniu 27 listopada 2018 roku pełnomocnik wnioskodawczyni, pełnomocnicy uczestników oraz uczestnicy K. C.

i M. C. podtrzymali stanowisko jak dotychczas. Uczestnicy M. R. (1) i W. R. wnieśli o oddalenie zmodyfikowanego wniosku.

(protokół – k. 410)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

20 sierpnia 1960 roku S. S. (1) zawarł jako kupujący z J. K. jako sprzedającym w formie aktu notarialnego (rep. A Nr III – (...)) umowę sprzedaży części gospodarstwa rolnego, tj. niezabudowanej działki numer (...) o powierzchni 2,3490 ha położonej w K. (gromada R.), przy czym S. S. (1) oświadczył, iż nabycia prawa własności tej nieruchomości dokonuje na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej, w której pozostaje z żoną J. S. (1). Dla nieruchomości tej został założony zbiór dokumentów, prowadzony obecnie przez Sąd Rejonowy w Zgierzu pod numerem (...).

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia wypisu aktu notarialnego – k. 11-12, zaświadczenie – k. 63, wypis aktu notarialnego – załączony zbiór dokumentów)

Obecnie przedmiotowa nieruchomość położona w miejscowości K. gmina A. składa się z działek o numerach ewidencyjnych (...) o powierzchni 0,6056 ha i 59 o powierzchni 1,7237.

(wypis z rejestru gruntów – k. 8-9, wyrys z mapy ewidencyjnej – k. 10, kopia wypisu i wyrysu z mapy ewidencyjnej – k. 392)

Gdy S. S. (1) nie miał już siły, żeby przyjeżdżać do K. z (...) pod B., gdzie na stałe mieszkał, i obrabiać przedmiotowe działki, zajął się nimi jeden z jego synów M. S., którego żona H. S. miała po sąsiedzku ziemię po rodzicach, i gdzie wspólnie mieszkali. M. S. zajmował się przedmiotowymi działkami wraz z żoną do śmierci w 1984 roku.

(zeznania świadka J. P. – k. 272 odw., przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 187 odw. wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 188 odw.,

k. 189 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestnika B. S. – k. 285 02:31:45-02:35:45 w zw. z k. 189 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 273 odw., przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 172 odw wyjaśnień informacyjnych i k. 383)

S. S. (1) postanowił sprzedać ziemię w K. i znalazł kupca. Wówczas M. S. obiecał ojcu, że sam mu za nią zapłaci dziesięć razy więcej, ale musi taką kwotę uskładać. Ostatecznie nie zapłacił nawet pomimo tego, że na prośbę rodziców rozmawiała z nim na ten temat jego siostra R. S. (1), ani po liście H. S.

do teściów, z którego wynikało, że jest im wobec nich wstyd i że M. S. wkrótce do nich przyjedzie.

(kopia listu – k. 296-296 odw., przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29 w zw. z k. 215 00:15:19-00:35:03 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 00:35:30-00:42:17 w zw. z k. 220 01:46:36-02:12:26 wyjaśnień informacyjnych i k. 02:42:17-01:20:10)

S. S. (1) zmarł 1 lipca 1983 roku. Spadek po nim nabyli: żona J. S. (1) w 1/4 części, dzieci: M. S., L. S., M. R. (2), S. S. (2), M. Z. i R. S. (1) po 6/56 części oraz wnuki (dzieci zmarłego syna J. S. (2)): B. S. i E. S. (obecnie M.) po 3/56 części każde z nich, w tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne m.in. we wsi K. gmina A. z mocy ustawy nabyli: żona J. S. (1)

w 1/4 części, dzieci: M. S., L. S., M. R. (2), M. Z. i R. S. (1) po 6/48 części oraz wnuki: B. S. i E. S. (obecnie M.) po 3/48 części każde z nich.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia odpisu postanowienia Sądu Rejonowego

w B. z 16 października 1984 roku, I Ns 281/84 – k. 13, odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Bełchatowie z 16 października 1984 roku, I Ns 281/84 – k. 321)

Po śmierci S. S. (1) wdowa po nim J. S. (1) napisała list do syna M. S., w którym wypomniała, że obiecał pieniądze za ziemię w ciągu miesiąca, ale nie zdążył zapłacić ojcu oraz zarzuciła, że działa tak, jakby chciał również nie zdążyć zapłacić jej.

(kserokopia listu – k. 385-386)

Spadek po M. S. zmarłym dnia 29 grudnia 1984 roku na podstawie ustawy nabyły: żona H. S. oraz córki G. C., B. K. i Ż. M. po 1/4 części każda z nich, ale w zakresie wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego: żona H. S. i córka Ż. M. po 1/2 części.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia odpisu postanowienia Sądu Rejonowego

w P. z 25 kwietnia 1989 roku, I Ns 223/89 – k. 14, poświadczona za zgodność

z oryginałem kopia odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Pabianicach z 21 grudnia 2009 roku, I Ns 552/09 – k. 15, odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Pabianicach

z 25 kwietnia 1989 roku, I Ns 223/89 – k. 318, odpis postanowienia Sądu Rejonowego

w P. z 21 grudnia 2009 roku, I Ns 552/09 – k. 319)

W tym czasie w K. w domu posadowionym na ziemi H. S.

po sąsiedzku z przedmiotowymi działkami mieszkała H. S., jej małoletnia córka Ż. M. (wówczas S.) oraz dorosła córka G. C.

z mężem R. C. (1) i małoletnią córką K. C..

(przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10)

Wnioskodawczyni z mężem pozostawali we wspólności ustawowej małżeńskiej.

(przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44

w zw. z k. 173 wyjaśnień informacyjnych)

Po śmierci męża H. S., mająca wówczas 45 lat, nadal zajmowała się swoim gospodarstwem, w którym były krowy mleczne, trzoda chlewna, koń, drób, dojarka i konne maszyny rolnicze oraz dom mieszkalny, murowana obora, drewniana stodoła, a także przedmiotowymi działkami.

(przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 187 odw., k. 188 wyjaśnień informacyjnych i k. 283 01:10:31-01:29:09, przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych, k. 283 odw. 01:41:10-02:00:01 i k. 284 02:09:44-02:12:14, przesłuchanie uczestniczki E. M. – k. 284 odw. 02:15:43-00:16:25 w zw. z k. 217 01:02:31-01:15:23 wyjaśnień informacyjnych i k. 284 odw. 02:17:47-02:23:50, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 00:35:30-00:42:17 w zw. z k. 220 01:56:15-02:12:26 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 273 odw.)

Teściowa J. S. (1) pozwoliła H. S. uprawiać rolę na przedmiotowych działkach, bo miała na utrzymaniu małoletnią córkę.

(przesłuchanie uczestnika B. S. – k. 285 02:31:45-02:35:45 w zw. z k. 189 odw. wyjaśnień informacyjnych i k. 383 odw.-384, przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 383)

H. S. przyjechała do J. S. (1) i powiedziała, że chce te działki kupić, ale musi na ten cel zaoszczędzić środki.

(przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29 w zw. z k. 215 00:15:19-00:35:03 wyjaśnień informacyjnych)

Rozmawiała również z siostrami zmarłego męża R. S. (1), M. Z. i M. R. (2). Mówiła, że jest to sprawa sporna i „dojrzewający wrzód” w rodzinie.

(przesłuchanie uczestniczki E. M. – k. 284 odw. 02:15:43-00:16:25 w zw. z k. 218 01:20:26-01:25:14 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 00:35:30-00:42:17 w zw. z k. 220 01:56:15-02:12:26 wyjaśnień informacyjnych)

W dacie śmierci ojca wnioskodawczyni była na urlopie wychowawczym po urodzeniu w (...) córki. Do tego czasu pracowała od 1982 roku w księgowości w zakładach (...) w Ł..

(zeznania świadka C. M. – k. 233, przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 188 wyjaśnień informacyjnych i k. 283 01:10:31-01:29:09, przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:41:10-02:00:01, przesłuchanie uczestniczki K. C. – k. 360 01:01:37-01:09:07, przesłuchanie uczestnika M. C. – k. 361 01:18:25-01:40:40, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 wyjaśnień informacyjnych i k. 282 00:20:44-00:30:33)

Około 1985/1986 roku G. C. wróciła do pracy zawodowej. Pracowała w Państwowym Ośrodku Maszynowym w R. jako księgowa.

(zeznania świadka C. M. – k. 233, przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 188 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki K. C. – k. 360 01:01:37-01:09:07, przesłuchanie uczestnika M. C. – k. 361 01:18:25-01:40:40, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 i k. 173 odw. wyjaśnień informacyjnych)

Do 1988 roku R. C. (1) pracował w (...) w G.

i w Zgorzeniu.

(zeznania świadka T. S. – k. 234 odw., zeznania świadka J. P.

– k. 272, przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 188 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki K. C. – k. 360 01:01:37-01:09:07, przesłuchanie uczestnika M. C. – k. 361 01:18:25-01:40:40, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 i k. 173 odw. wyjaśnień informacyjnych i k. 282 00:20:44-00:30:33)

Następnie R. C. (1) prowadził zakład murarski z siedzibą w siedlisku w K.. Pieniądze w ten sposób zarobione inwestował w gospodarstwo. Na okres wyteżonych prac polowych zawieszał działalność. Zajmował się tym do około 1998-2000 roku.

(zeznania świadka C. M. – k. 233, zeznania świadka T. S.

– k. 234 odw., k. 235, zeznania świadka J. P. – k. 272, przesłuchanie uczestniczki K. C. – k. 360 01:01:37-01:09:07, przesłuchanie uczestnika M. C. – k. 361 01:18:25-01:40:40, k. 361-361 odw. 01:44:07-01:54:07 i k. 361 odw. 02:09:53-02:13:49, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 odw. wyjaśnień informacyjnych)

Po śmierci męża H. S. pobierała rentę rodzinną na małoletnią córkę Ż. M..

(przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31

w zw. z k. 188 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki Ż. M.

– k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 188 odw.-189 wyjaśnień informacyjnych i k. 284 01:41:10-02:00:01)

Matka wnioskodawczyni miała wykształcenie rolnicze, była wykwalifikowanym hodowcą trzody chlewnej.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia świadectwa – k. 166, przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 188 wyjaśnień informacyjnych)

Po śmierci M. S. H. S. korzystała z pomocy kółek rolniczych do uprawy roli.

(przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 189 wyjaśnień informacyjnych, k. 283 odw. 01:41:10-02:00:01 i k. 284 02:00:01-02:09:44)

H. S. była członkiem rady mleczarni, którym mógł być tylko dostawca mleka. H. S. hodowała krowy i odstawiała mleko do mleczarni. Sprzedała inwentarz żywy około 1986 roku.

(zeznania świadka T. S. – k. 234, k. 234 odw., zeznania świadka J. P. – k. 272 odw., przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 188, k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych i k. 283 01:10:31

-01:29:09, przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10

w zw. z k. 189 wyjaśnień informacyjnych i k. 283 odw. 01:41:10-02:00:01, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 282 odw. 00:50:54-00:58:11)

W 1985-1986 roku dla obrębu K. dokonano ustalenia stanu władania poszczególnych działek. W zakresie przedmiotowych działek granice przyjęła bez zastrzeżeń synowa S. i J. H. S..

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia pisma – k. 106-107)

Ż. M. osiągnęła pełnoletność w 1985 roku i w 1986 roku po maturze wyprowadziła się z K. do K., do domu wybudowanego przez M. i H. S..

(przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych i k. 283 odw. 01:41:10-02:00:01)



Od 1986 roku do 1991 roku H. S. pracowała w K. w kiosku ruchu.

(zeznania świadka C. M. – k. 233, zeznania świadka Z. R.

– k. 261 odw., przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47

-01:110:31 w zw. z k. 187 odw., k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych; przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 189 wyjaśnień informacyjnych)

Dojeżdżała do pracy z K. rowerem, co zajmowało jej do pół godziny.

(przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31

w zw. z k. 187 odw., k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych i k. 283 01:10:31-01:29:09)

W 1987 roku H. S. dostarczyła żyto z gospodarstwa w K. do Gminnej Spółdzielni (...) w A..

(kwot dostawy zbóż – k. 269)

W marcu 1988 roku udzielona została H. S. przez pogotowie pomoc medyczna w miejscu zamieszkania w K..

(karta interwencyjna – k. 269)

W 1989 roku G. C. urodziła syna M. C.. Od tego momentu zaprzestała pracy zawodowej.

(zeznania świadka T. S. – k. 234 odw., przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 wyjaśnień informacyjnych)

We wrześniu 1989 roku przyznana została J. S. (1) (wdowie po S. S. (1)) emerytura w związku z przekazaniem gospodarstwa rolnego w (...) na syna L. S.. Do tego czasu utrzymywały ją córki i synowa – wdowa po J. S. (2), więc bardzo liczyła na pieniądze za sporne działki.

(kopia decyzji – k. 246, zeznania świadka A. L. – k. 250, przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29 w zw. z k. 215 00:15:19-00:35:03 wyjaśnień informacyjnych i k. 313 00:28:16-00:34:36, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 odw. 00:42:17-01:24:56, przesłuchanie uczestnika W. R.

– k. 314 01:36:43-01:44:06)

Po ukończeniu 50-tego roku życia H. S. przyznano rentę rodzinną po mężu będącym oficerem służby więziennej. Decyzję o jej przyznaniu doręczono jej do K., a następnie tam przesyłane były środki.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia decyzji – k. 186, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia zawiadomienia – k. 186, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia odcinka dla adresata – k. 186, odcinek dla adresata – k. 269, przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 188 wyjaśnień informacyjnych i k. 283 odw. 01:36:37-01:37:19, przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 189 wyjaśnień informacyjnych i k. 283 odw. 01:41:10-02:00:01)

Do 1990 roku H. S. opłacała podatek od gospodarstwa, które otrzymała po rodzicach leżące po sąsiedzku z przedmiotowymi działkami.

(poświadczone za zgodność z oryginałem kopie nakazów płatniczych – k. 211-213, poświadczone za zgodność z oryginałem kopie dowodów wpłat – k. 211, zeznania świadka J. P. – k. 273)

W dniu 28 czerwca 1990 roku H. S. darowała córce G. C. część gospodarstwa, które pozostało jej po rodzicach, we wsi K. gmina A. składającą się z działek o numerach (...) o łącznej powierzchni 3,28 ha. W akcie notarialnym wnioskodawczyni złożyła oświadczenie, iż pracuje bezpośrednio przy produkcji rolnej w przedmiotowym

gospodarstwie rolnym, stale, od co najmniej 5 lat. Dla H. S. zastrzeżono możliwość korzystania z części budynku mieszkalnego znajdującego się na tej nieruchomości.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia odpisu aktu notarialnego – k. 17-18, wydruk treści księgi wieczystej – k. 19-28)

Od tego momentu G. C. gospodarzyła na ziemi po matce wspólnie z mężem R. C. (1). Małżonkowie C. zajęli się wówczas także przedmiotowymi działkami leżącymi po sąsiedzku. Siali na nich mieszanki zbożowe na potrzeby prowadzonej na części przepisanej przez H. S. hodowli trzody chlewnej i kukurydzę oraz sadzili ziemniaki i ogórki. Na mokrej części mieli łąkę. Korzystali z pomocy sąsiadów i wypożyczyli od nich maszyny rolnicze.

(zeznania świadka C. M. – k. 232 odw., k. 233, zeznania świadka T. S. – k. 234, k. 234 odw., zeznania świadka J. P. – k. 272, przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31

w zw. z k. 187 odw. wyjaśnień informacyjnych, k. 283 01:10:31-01:29:09 i k. 383 odw., przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych i k. 383, przesłuchanie uczestniczki E. M.

– k. 284 odw. 02:15:43-00:16:25 w zw. z k. 218 01:02:31-01:15:23 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 00:35:30-00:42:17

w zw. z k. 220 01:56:15-02:12:26 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 273 odw.-274, przesłuchanie uczestnika M. C. – k. 360 odw.

-361 01:18:25-01:44:07, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 i k. 173 odw. wyjaśnień informacyjnych i k. 383)

H. S. pozostawiła sobie około 2-3 hektarów ziemi po rodzicach. Podzieliła ten areał na działki, które zaczęła wyprzedawać.

(przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31

w zw. z k. 187 odw., k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 189 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 282 00:30:33-00:37:40)

H. S. wymeldowała się z K. i zameldowała na pobyt stały w K. 4 czerwca 1993 roku. Mieszkała tam do śmierci.

(zaświadczenia – k. 171, k. 185)

Pomiędzy spornymi działkami, a gospodarstwem otrzymanym przez G. C. od matki, istniała miedza.

(zeznania świadka C. M. – k. 233, zeznania świadka T. S.

– k. 234, przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 188-188 odw. wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki K. C. – k. 359 odw. 00:45:43-00:51:13)

Małżonkowie C. pytani, dlaczego nie likwidują miedzy, odpowiedzieli, że sporne działki to spadek, którego sytuacja nie jest uregulowana.

(zeznania świadka T. S. – k. 234)

Po 1990 roku G. i C. C. (2) wybudowali na działkach wnioskodawczyni otrzymanych od matki przylegające do granicy ze spornymi działkami garaż oraz budynki gospodarcze – wiatę na kombajn, wiatę dla byków i kurnik.

(zeznania świadka C. M. – k. 232 odw., przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 188, k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych)

R. C. (1) zapytany, dlaczego nie stawia tych wiat z przekroczeniem w/w granicy, odpowiadał, że sporne działki należą do ojca teścia.

(zeznania świadka C. M. – k. 232 odw.)

Od 1994 do 2008 roku G. C. płaciła w całości, samodzielnie podatek rolny od przedmiotowych działek. Wówczas na decyzjach ustalających wymiar podatku i na pokwitowaniach jako właściciele widnieli S. i J. S. (1). Na dowodach wpłat jako użytkownik lub wpłacająca wskazana była dodatkowo G. C.. Należność pobierał sołtys sołectwa krzywieckiego, który wręczał C. nakaz płatniczy i nie ustalał współwłaścicieli nieruchomości.

(poświadczone za zgodność z oryginałem kopie pokwitowań – k. 29-36, k. 38-39 poświadczone za zgodność z oryginałem kopie decyzji o wymiarze podatku – k. 45-52, zeznania świadka T. S. – k. 234 odw., zeznania świadka J. P. – k. 271 odw., k. 272-272 odw.)

W 1995 roku G. i R. C. (2) przyjechali do miejsca zamieszkania J. S. (1) w R. i w obecności R. S. (1) i jej dzieci A., M. i I. zaproponowali J. S. (1), że zorientują się w cenach gruntów ornych i wrócą, żeby jej zapłacić za przedmiotowe działki. J. S. (1) ucieszyła się, gdyż uważała, że tę sprawę należy załatwić przed jej śmiercią. Wizyta miała miejsce w związku z weselem syna R. S. (1).

(zdjęcia – k. 298-301, zeznania świadka A. L. – k. 249 odw.-250, przesłuchanie uczestnika B. S. – k. 285 02:31:45-02:35:45 w zw. z k. 189 odw. wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29

w zw. z k. 215 00:15:19-00:35:03 i k. 216 00:36:15-00:40:02 wyjaśnień informacyjnych

i k. 313 00:28:16-00:34:36, przesłuchanie uczestniczki E. M. – k. 284 odw. 02:15:43-00:16:25 w zw. z k. 218 01:20:26-01:25:14 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 00:35:30-00:42:17 w zw. z k. 220 01:56:15

-02:12:26 wyjaśnień informacyjnych i k. 313 odw. 01:02:10-01:24:56, przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 383)

Później J. S. (1) wielokrotnie wracała do tego tematu, gdyż chciała podzielić pieniądze za działki pomiędzy dzieci oraz postawić pomnik na grobie męża. Prosiła córki, aby na ten temat rozmawiały z G. C., która więcej do babci w tej sprawie nie przyjechała. Pisała także listy do wnioskodawczyni, żeby zeszła z pola, gdyż ona chce je sprzedać. Uważała, że jeżeli G. C. chce to uprawiać, to musi za to zapłacić.

(zeznania świadka A. L. – k. 249 odw.-250, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 00:35:30-00:42:17 w zw. z k. 220 01:56:15-02:12:26 wyjaśnień informacyjnych i k. 313 odw. 01:02:10-01:24:56, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 273 odw., przesłuchanie uczestnika B. S. – k. 384)

Siostry M. S. dzwoniły również do wnioskodawczyni lub pisały listy oraz przyjeżdżały do C. – zarówno za życia matki jak i po jej śmierci

– z żądaniem zejścia z tych działek, gdyż chciały dokonać podziału. Małżonkowie C. odpowiadali na przykład, że obecnie nie jest dobry moment, bo ozimina jest zasiana albo że jak ciotki wejdą na ziemię, to adwokat się sprawą zajmie. Żądały także, aby wnioskodawczyni je spłaciła. G. C. obiecywała, że to uczyni, ale mówiła na przykład, że w danym momencie nie jest w wystarczająco dobrej kondycji finansowej, że wzięła kredyt kłęskowy, że mąż pracuje na budowie i składają pieniądze. Wnioskodawczyni mówiła, że może odkupić tę ziemię za cenę agencyjną, a nie za rynkową, ale konkretne kwoty nie padały. Z żądaniami taki występował także brat ojca wnioskodawczyni – L. S.. Na prośbę ciotek siostry wnioskodawczyni tłumaczyły jej, że w pierwszej kolejności porządek z przedmiotowymi działkami powinny zrobić dzieci S. i J. S. (1), a nie wnuki.

(przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31  
w zw. z k. 187 odw. wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki Ź. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw.  
z k. 188 odw., k. 189 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki E. M. – k. 284 odw. 02:15:43-00:16:25 w  
zw. z k. 218 01:20:26-01:25:14 wyjaśnień informacyjnych i k. 284 odw. 02:23:50-02:26:06, przesłuchanie uczestniczki  
E. B. – k. 273 odw., przesłuchanie uczestnika R. S. (2) – k. 285 02:27:46-02:31:45, przesłuchanie uczestnika B. S. –  
k. 285 02:31:45  
-02:35:45, przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:28:16-00:34:36, przesłuchanie uczestniczki M. R. (1) – k. 314  
01:28:23-01:36:28, przesłuchanie uczestniczki K. C. – k. 359 odw. 00:25:23-00:45:43, przesłuchanie uczestnika M.  
C. – k. 360 odw. 01:18:25-01:40:40 i k. 361 odw. 01:54:07  
-01:57:09, przesłuchanie wnioskodawczynie G. C. – k. 281 odw. 00:06:37  
-00:20:44 w zw. z k. 173 i k. 173 odw. wyjaśnień informacyjnych i k. 282 odw. 00:41:10  
-00:48:04)

Małżonkowie C. pytali B. S. i E. M. o możliwość użytkowania przedmiotowych działek. B. S. odpowiedział, że mogą  
użytkować jego część, a w przyszłości odwdzięczą się mu za to. E. M. także zgodziła się na korzystanie z jej części.

(przesłuchanie uczestnika B. S. – k. 285 02:31:45-02:35:45 w zw. z k. 189  
-189 odw. wyjaśnień informacyjnych i k. 384)

Na początku 1997 roku H. S. w związku z cukrzycą, na którą cierpiała od około 1989-1990 roku, zaczęła przyjmować  
insulinę. H. S. miała też problemy z tarczycą, którą miała operowaną w 1995 roku. Była osobą energiczną, elegancką,  
towarzystką, rozmowną i kontaktową.

(karta gwarancyjna – k. 269, zeznania świadka Z. R. – k. 262; przesłuchanie uczestniczki E. M. – k. 284 odw.  
02:15:43-00:16:25 w zw. z k. 217 01:02:31  
-01:15:23 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 273 odw., przesłuchanie uczestniczki B. K.  
– k. 283 01:10:31-01:29:09, przesłuchanie uczestniczki Ź. M. – k. 283 odw. 01:41:10-02:00:01)

Do 1997 roku H. S. wyprzedawała działki w R., które pozostały jej po przekazaniu gospodarstwa rolnego w K. G. C..

(zeznania świadka J. S. (3) – k. 233 odw., zeznania świadka Z. R. – k. 262, przesłuchanie uczestniczki Ź. M. – k. 283  
odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 189 wyjaśnień informacyjnych)

Jedną z tych działek nabyła E. M.. W 1997 roku R. C. (1) wykonał dla niej ogrodzenie zakupionej działki jako  
rekompensatę za korzystanie z udziałów we współwłasności B. S. i E. M..

(zeznania świadka J. S. (3) – k. 234, przesłuchanie uczestnika B. S.  
– k. 285 02:31:45-02:35:45 w zw. z k. 189-189 odw. wyjaśnień informacyjnych, k. 285 02:35:45-02:37:26 i k. 384;  
przesłuchanie uczestniczki E. M. – k. 284 odw. 02:15:43-00:16:25 w zw. z k. 218 01:02:31-01:18:33 wyjaśnień  
informacyjnych i k. 284 odw. 02:16:25-02:17:47, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 273 odw.)

Spadek po J. S. (1) zmarłej 18 lutego 1997 roku nabyły na podstawie ustawy dzieci: S. S. (2), L. S., M. Z., R. S. (1), M.  
R. (2) po 1/7 części oraz wnuki: po zmarłym synu spadkodawczynie J. S. (2)  
– B. S. i E. M. po 1/14 i po zmarłym synu spadkodawczynie M. G. C., B. K. i Ź. M. po 1/21 części, tak na zasadach  
ogólnych, jak i odnośnie wchodzącego w skład spadku udziału  
w gospodarstwie rolnym.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia odpisu postanowienia Sądu Rejonowego  
w W. XI Zamiejskowy Wydział Cywilny w P. z 5 grudnia 2007 roku,  
XI Ns 598/07 – k. 16, odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu XI Zamiejskowy Wydział Cywilny w P. z 5  
grudnia 2007 roku, XI Ns 598/07 – k. 320)

H. S. zmarła 16 listopada 1997 roku. Spadek po niej w zakresie udziału w gospodarstwie rolnym nabyła w całości córka G. C..

(bezsporne, a ponadto poświadczona za zgodność z oryginałem kopia odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Pabianicach z 21 grudnia 2009 roku, I Ns 552/09 – k. 15)

Przyczyną śmierci H. S. był udar.

(przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 383)

Córki H. G. C., B. K. i Ż. M. zgodnie podzieliły się działkami, których ich matka nie zdążyła przed śmiercią sprzedać.

(przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 189 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 282 odw. 01:03:29-01:08:53)

S. S. (2) w miarę możliwości zdrowotnych angażowała się w działania siostrzmi zmierzające do odzyskania ziemi oraz mówiła siostrzmi M. Z. i R. S. (1), że jeżeli nie dożyje, to sporna ziemia jest dla jej dzieci: R. S. (2) i E. B..

(przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29 w zw. z k. 215 00:15:19-00:35:03, k. 216 00:36:15-00:40:02 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestnika R. S. (2) – k. 285 02:27:24-02:27:46 w zw. z k. 217 00:54:37-01:01:04 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 00:35:30-00:42:17 w zw. z k. 220 02:12:26-02:13:48 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 273)

S. S. (2) zmarła 18 listopada 2001 roku. Jej spadkobiercami są dzieci: R. S. (2) i E. B..

(bezsporne)

Od wejścia Polski do Unii Europejskiej G. C. pobiera dopłaty do spornych działek.

(przesłuchanie uczestniczki E. M. – k. 284 odw. 02:15:43-00:16:25 w zw. z k. 218 01:02:31-01:15:23 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki K. C. – k. 359 odw. 00:25:23-00:45:43, przesłuchanie uczestnika M. C. – k. 361 01:18:25-01:40:40, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 383)

W sierpniu 2006 roku G. C. pojechała do M. R. (2)

i rozmawiały o przedmiotowej nieruchomości, ale ciotka nie była zadowolona

z zaproponowanej przez bratanicę wysokości spłaty, uważała, że G. C. zaniżyła wartość nieruchomości.

(przesłuchanie uczestnika W. R. – k. 314-314 odw. 01:36:43-01:48:23)

W styczniu 2008 roku M. Z., R. S. (1) i M. R. (2) wystąpiły do Urzędu Miejskiego w A. o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla przedmiotowych działek, tak aby zmienić ich przeznaczenie rolne i aby umożliwić ich podział na działki budowlane. Od tego czasu przez kilka lat korespondowały z urzędem w tej sprawie.

(kopie pism – k. 73-76, poświadczone za zgodność z oryginałem kopie pism – k. 105, k. 108

-110, pismo – k. 253, przesłuchanie uczestnika B. S. – k. 285 02:31:45

-02:35:45 w zw. z k. 189 odw. wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29 w zw. z k. 215 00:15:19-00:35:03, k. 216 00:36:15-00:40:02 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1)

– k. 313 00:35:30-00:42:17 w zw. z k. 220 01:56:15-02:12:26 wyjaśnień informacyjnych

i k. 313 odw. 01:02:10-01:24:56, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 274)

W marcu 2008 roku G. C. wystosowała pismo do Urzędu Miejskiego w A. z prośbą o nieodrobnianie działek (...) wskazując, iż po sąsiedzku prowadzi swoje gospodarstwo i nadal zamierza je prowadzić oraz hodowlę trzody chlewnej, więc nie chciałaby powstania po sąsiedzku osiedla domków, gdyż zapachy i hałas z jej gospodarstwa mogłyby nowym

mieszkańcom przeszkadzać, a ona nie chce likwidować swojego gospodarstwa. Dodała, iż swój udział w działkach (...) chce przeznaczyć na powiększenie jej gospodarstwa.

(poświadczone za zgodność z oryginałem kopie pism – k. 151-152, pismo – k. 253, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 274, przesłuchanie wnioskodawczynie G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 odw. wyjaśnień informacyjnych)

Od 1 stycznia 2009 roku, po przeprowadzeniu sprawy spadkowej po J. S. (1), spadkobiercy S. S. (1) i J. S. (1) zostali ujawnieni

w ewidencji gruntów. Od 2009 roku decyzje o wymiarze podatku były wystawiane na wszystkich współwłaścicieli (spadkobierców). Począwszy od 2009 roku M. Z. zaczęła (obok G. C.) opłacać podatek rolny od spornych działek w pełnej wysokości. Począwszy od 2012 roku dołączały do niej R. S. (1), E. B., M. R. (2), Ż. M. i B. K.. W 2010 lub 2011 roku jedna z córek S.

i J. S. (1) przyszła do sołtysa ze wsi K. i zażądała zaprzestania przyjmowania przez niego od G. C. podatku od przedmiotowych działek. Od tego momentu zarówno wnioskodawczynie jak i inni współwłaściciele płacili bezpośrednio do Urzędu Gminy A..

(poświadczone za zgodność z oryginałem kopie pokwitowań – k. 37, k. 40-44, poświadczone za zgodność z oryginałem kopie decyzji o wymiarze podatku – k. 47-52, k. 89, k. 96, k. 111

-115, k. 199, k. 121, k. 123, kopie dowodów wpłat – k. 77-77 odw., k. 307-309, potwierdzenie przelewu – k. 97, k. 120, k. 122, k. 124, k. 208, k. 210, k. 302-305, poświadczone

za zgodność z oryginałem kopie dowodów wpłat – k. 116-118, kopie decyzji o wymiarze podatku – k. 207, k. 209, pismo – k. 251-251 odw., zeznania świadka J. P.

– k. 271 odw., k. 272, k. 272 odw., przesłuchanie uczestnika B. S. – k. 285 02:31:45-02:35:45 w zw. z k. 189 odw. wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29 w zw. z k. 215, k. 216 00:15:19-00:35:03 k. 217 00:24:04-00:54:37 wyjaśnień informacyjnych i k. 313 00:28:16-00:34:36, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 00:35:30-00:42:17 w zw. z k. 220 01:56:15

-02:12:26 wyjaśnień informacyjnych i k. 313 odw. 01:02:10-01:24:56, przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 273 odw., przesłuchanie uczestniczki M. R. (1) – k. 314 01:28:23-01:36:28, przesłuchanie wnioskodawczynie G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 172 odw.-173 wyjaśnień informacyjnych)

Pismem z 15 marca 2009 roku M. R. (2) działając w imieniu własnym oraz M. Z., R. S., L. S., B. S., E. M., S. S. (2), B. K. i Ż. M. wezwała G. C. do opuszczenia przedmiotowych działek i ich oczyszczenia do kwietnia tego roku.

(pismo – k. 132 i k. 150, przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31 w zw. z k. 187 odw. wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki R. S. (1) – k. 313 00:35:30-00:42:17 w zw. z k. 220 02:13:48-02:15:42 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie wnioskodawczynie G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 wyjaśnień informacyjnych)

Po otrzymaniu powyższego wezwania wnioskodawczynie nadal uprawiała rolę na spornych działkach.

(przesłuchanie wnioskodawczynie G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 wyjaśnień informacyjnych)

Po przeprowadzeniu sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po matce S. S. (2) w 2009 roku E. B. pojechała z mężem do wnioskodawczynie i jej męża, którzy zapytali uczestniczki, co chce zrobić z tą ziemią, gdyż oni chętnie by ją odkupili. E. B. odpowiedziała, że to ma być jej inwestycja na emeryturę.

(przesłuchanie uczestniczki E. B. – k. 273 odw. i k. 383 odw.)

W 2010 i 2011 roku M. Z. pojechała do wnioskodawczynie z żądaniem opuszczenia spornych działek.

(przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29 w zw. z k. 217 00:24:04-00:54:37 wyjaśnień informacyjnych)

W 2013 roku odmówiono odrolnienia spornych działek.

(kopia pisma – k. 75, k. 206, kopia zarządzenia – k. 390-391, przesłuchanie uczestnika B. S. – k. 285 02:31:45-02:35:45 w zw. z k. 189 odw. wyjaśnień informacyjnych)

W 2014 roku R. S. (1) i M. Z. ponowiły wniosek o zmianę przeznaczenia tych działek. Uwagi do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego złożyli także M. R. (2), E. B., L. S., R. S. (2), B. S. i E. M..

(kopia pisma – k. 247, pismo – k. 253, przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29 w zw. z k. 216 00:36:15-00:40:02, k. 217 00:24:04-00:54:37 wyjaśnień informacyjnych)

Przed śmiercią R. C. (1) siostry M. S. żądały spłaty ich udziałów we współwłasności spornych działek. R. C. (1) uprawiał tę ziemię do samej śmierci.

(zeznania świadka C. M. – k. 233, zeznania świadka T. S.

– k. 234 odw., przesłuchanie uczestniczki Ż. M. – k. 283 odw. 01:39:38-01:41:10 w zw. z k. 188 odw. wyjaśnień informacyjnych)

R. C. (1) zmarł 4 lutego 2015 roku. Spadek po nim w częściach równych nabyli: żona G. C. oraz dzieci K. C. i M. C..

(bezsporne, a ponadto kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu – k. 56, kserokopia odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Zgierzu z 24 listopada 2016 roku, I Ns 609/16 – k. 337)

Wiosną 2015 roku po śmierci R. C. (1) M. Z. z rodziną udała się do G. C. do K., ale wnioskodawczyni była nieobecna, więc rozmawiała z jej synem M. C., którego zapytała: „matka chyba w końcu nazbierała pieniędzy za tę ziemię?”. Syn wnioskodawczyni zapytał wówczas, czy sprawa jest już załatwiona sądownie, bo jego matce też coś się należy. Uczestniczka odpowiedziała, że „należy się jej tyle, co brudu za paznokciem”.

(przesłuchanie uczestniczki M. Z. – k. 313 00:24:57-00:25:29 w zw. z k. 217 00:24:04-00:54:37 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki K. C. – k. 359 odw. 00:25:23-00:45:43, przesłuchanie uczestnika M. C. – k. 360 odw. 01:18:25-01:40:40, przesłuchanie wnioskodawczyni G. C. – k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 wyjaśnień informacyjnych)

20 kwietnia 2016 roku E. M. złożyła do sądu wniosek o dział spadku po J. S. (1). Prawomocnym zarządzeniem z dnia 7 października 2016 roku wniosek ten został zwrócony.

(kserokopia wniosku z załącznikiem – k. 229-230, zarządzenie – k. 25-25 odw. załączonych akt VIII Ns 765/16)

W czerwcu 2016 roku Urząd Miejski w A. wystosował pismo do M. Z., w którym poinformował o podjęciu przez Radę Miejską w 2015 roku uchwały w sprawie aktualności studium zagospodarowania przestrzennego i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

(kopia pisma – k. 248)

19 marca 2018 roku zmarła M. R. (2). Była wdową, pozostawiła po sobie dzieci: M. R. (1) i W. R..

(bezsporne, a ponadto odpis skrócony aktu zgonu – k. 290)

Obecnie miedza pomiędzy spornymi działkami, a gospodarstwem otrzymanym przez G. C. od matki jest zaorana.

(przesłuchanie uczestniczki B. K. – k. 282 odw. 01:09:47-01:110:31)

w zw. z k. 187 odw.-188 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie uczestniczki K. C. – k. 359 odw. 00:45:43-00:51:13)

Obecnie przedmiotowymi działkami zajmuje się wraz z G. C. jej syn M. C.. Córka K. C. pomaga w takim zakresie, w jakim pozwala jej stan zdrowia.

(zeznania świadka C. M. – k. 233, zeznania świadka T. S.

– k. 234 odw., przesłuchanie uczestnika M. C. – k. 361 01:18:25-01:40:40, k. 361 odw. 01:57:09-02:08:28, przesłuchanie wnioskodawczynie G. C.

– k. 281 odw. 00:06:37-00:20:44 w zw. z k. 173 wyjaśnień informacyjnych)

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na powołanych dowodach uznając je za wiarygodne.

Sąd pominął przedłożony przez W. R. operat dotyczący wartości prawa własności działek (...) (k. 340-353), jako zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Aktualna wartość rynkowa nieruchomości, której dotyczy wnioski o zasiedzenie, nie ma znaczenia dla oceny spełnienia przesłanek do nabycia udziału w jej współwłasności z mocy prawa poprzez zasiedzenie.

Oceniając zeznania świadka C. M. Sąd zwrócił uwagę, iż pomimo, że swoje gospodarstwo po sąsiedzku świadek przejął po rodzicach w 1986 roku,

a mieszkał od urodzenia w odległości 1,5 km i już wcześniej poznał wnioskodawczynię

(gdyż zostawiała jadąc do pracy rower na podwórku u jego rodziców), to jej męża poznał dopiero w 1993 roku (gdy wymieniali się słomą i sianem na potrzeby prowadzonych hodowli zwierząt) i dopiero od tego momentu kojarzy go jako uprawiającego, w tym na przedmiotowych działkach na potrzeby prowadzonej hodowli świń. Ponadto świadek zeznał, iż na jego pytanie skierowane do R. C. (1), dlaczego nie stawia wiat

w granicy (pomiędzy działkami po matce wnioskodawczynie i przedmiotowymi), mąż wnioskodawczynie odpowiedział, iż to (sporne działki) jest ojca teścia. Świadek wskazał także, iż „R. zawsze mi mówił, że to jest teścia ojca”. C. M. nie potrafił wskazać daty przeprowadzenia się H. S. z K. do K. oraz powiedzieć, czy był taki okres, że po śmierci męża mieszkała ona jeszcze

w K., zanim się przeniosła do K..

Natomiast świadek T. S. pytał małżonków C., dlaczego zachowują między gospodarstwem po matce wnioskodawczynie i przedmiotowymi działkami i mieli oni odpowiadać, iż jest to spadek po rodzicach i nie jest jeszcze sprawa uregulowana oraz że mają być jakieś sprawy o uregulowanie sytuacji tej ziemi. Wskazać należało, iż świadek ten twierdził początkowo, iż H. S. wyprowadziła się do K. około 1988/1989 roku, a następnie, że dopóki nie sprzedała działek, to mieszkała w K.. Przy czym sprzedaż działek miała miejsce w latach

90-tych. Sąd nie dał wiary twierdzeniom tego świadka, iż R. C. (1) zajął się przedmiotowymi działkami około 1982-1985 roku, bowiem M. S. zmarł na koniec 1984 roku, a nadal żyła i mieszkała w K. jego żona H. S.. Sąd dostrzegł wewnętrzną sprzeczność z zeznaniami T. S., który najpierw stwierdził, iż małżonkowie C. zaczęli pracować tylko w gospodarstwie od około 1987 roku, czy początku lat 90-tych, lecz dalej przyznał, iż R. C. (1) prowadził dodatkową działalność murarską do około 2000 roku.

Zeznania świadka Z. R. były mało precyzyjne, co do okresu zamieszkiwania H. S. w K. i w K.. Trzeba mieć przy tym na uwadze, iż wydarzenia te miały miejsce blisko 30 lat temu, a świadek jest osobą w podeszłym wieku. Początkowo twierdziła bowiem, że w okresie pracy w kiosku ruchu, tj. w latach 1986

-1991 matka wnioskodawczynie mieszkała nadal w K., potem że już w K., a dalej, że przekazała ona gospodarstwo córce, kiedy się przeprowadziła do K.,

a z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż przekazanie gospodarstwa rolnego na rzecz wnioskodawczynie przez jej matkę miało miejsce w 1990 roku.

W przedmiocie zeznań J. P. podnieść należało, iż według niego wnioskodawczynie płaciła podatek gruntowy od spornych działek, odkąd świadek był sołtysem w K., to jest od 1989 roku. Jednakże brak jest w aktach sprawy jakichkolwiek potwierdzeń zapłaty za okres sprzed 1994 roku. Poza tym sama wnioskodawczynie



w uzasadnieniu wniosku o zasiedzenie wskazała ten rok jako datę początkową ponoszenia przez nią należności fiskalnych od tych działek. Świadek przyznał, iż wiedzę o ponoszeniu tych ciężarów przez wnioskodawczynię począwszy od śmierci ojca miał wyłącznie od niej samej. W tej sytuacji Sąd odmówił wiarygodności także twierdzeniom samej wnioskodawczynie, zgodnie z którymi płaci ona regularnie podatek rolny od działek (...)

od 1985 roku. Mało prawdopodobnym wydaje się, aby wnioskodawczynie dysponowała każdym pojedynczym potwierdzeniem zapłaty począwszy od 1994 roku, a za poprzednie

10 lat nie zachowały się u niej choćby pojedyncze kwity. Wnioskodawczynie twierdziła, że chciała pozyskać z urzędu gminy potwierdzenia za te lata, ale urzędniczka powiedziała jej, że pokwitowania przechowywane są tylko 10 lat. W tej sytuacji wątpliwości Sądu budzi okoliczność, skąd wnioskodawczynie miała potwierdzenia za okres ostatnich 20 lat przed zainicjowaniem sprawy o zasiedzenie. J. P. stwierdził także, iż nie potrafi powiedzieć, czy zaraz po śmierci ojca wnioskodawczynie z mężem zaczęli uprawiać tę ziemię samodzielnie, na własną rękę. Po czym dodał, iż „po śmierci ojca wnioskodawczynie na tej ziemi została mama wnioskodawczynie H. oraz wnioskodawczynie z mężem. Gospodarstwo uprawiali C. z panią H. S.”, a dalej, że dopóki H. S. mieszkała w K., to pracowała w gospodarstwie. Następnie w dalszej części swoich zeznań stwierdził, iż najpierw ziemię uprawiali wszyscy (czyli cała rodzina S.), potem M. S. z żoną, a po jego śmierci G. C. z mężem. Przy czym, nie sprostował, nie zdementował swoich wcześniejszych słów, iż nie jest w stanie powiedzieć, czy małżonkowie C. zajęli się tymi działkami samodzielnie zaraz po śmierci M. S. oraz że po jego śmierci w gospodarstwie zostali żona i córka z mężem i że gospodarstwo uprawiali C. razem z H. S., która dopóki mieszkała w K., to w gospodarstwie pracowała. Jednakże świadek ten nie potrafił precyzyjnie wskazać, choć miał wiedzę o zamieszkiwaniu H. S. w K., do kiedy mieszkała ona na stałe w K., a od kiedy przeniosła się do K..

W świetle powyższych zeznań świadków, jak również spójnych zeznań uczestników oponujących co do wniosku, Sąd nie dał wiary twierdzeniom wnioskodawczynie, iż H. S. pomimo wymeldowania się z K. dopiero w 1993 roku, nie mieszkała tam już od 1985 roku. Wnioskodawczynie nieudolnie próbowała tłumaczyć rzekomą wcześniejszą przeprowadzkę swojej matki do K. nieformalnym związkiem, w którym po śmierci męża H. S. pozostawała z H. Ś.. Najpierw wskazała, iż matka miała konkubenta w K., więc nie mieszkała w K., po czym dodała, że pan Ś. mieszkał w P..

Świadek J. S. (3) zeznała, iż w rozmowach dotyczących sprzedaży działek przez H. S. nie uczestniczyła G. C. i nie uważała, aby H. S. nie podejmowała decyzji w tym zakresie samodzielnie. Podkreślić przy tym należało, iż działki wyprzedawane przez matkę wnioskodawczynie do 1997 roku, to nie są działki objęte niniejszym sporem.

Sąd dostrzegł drobną rozbieżność pomiędzy twierdzeniami uczestniczek postępowania będących siostrami wnioskodawczynie w zakresie okoliczności objęcia we władanie przez wnioskodawczynię i jej męża spornych działek. B. K. wskazała, iż „Kiedy mama przepisała swoje gospodarstwo na wnioskodawczynię, ona bez pytania weszła również na przedmiotowe działki i zaczęła obrabiać. Nie pytała żadnego spadkobiercy o zgodę, nie miała żadnej umowy dzierżawy. Pomagał jej mąż, który kazał jej zająć się tymi działkami, bo twierdził, że nikt się nimi nie interesuje. Po prostu przywłaszczyli te działki.” oraz „Nigdy nie słyszałam, aby mama ustnie przekazała władztwo nad tą ziemią wnioskodawczynie. Zawsze mówiła, żeby to uregulować, bo żyją jeszcze ciocie. Mama wyprowadzają się do K., po prostu zostawiła te działki, a wnioskodawczynie je przechwyciła.”. Natomiast Ż. M. w wyjaśnieniach informacyjnych potwierdzonych na wstępie przesłuchania stwierdziła, iż „Mama kiedy przepisała swoje gospodarstwo na siostrę, pozwoliła jej ewentualnie uprawiać również działki (...).”. Natomiast na koniec niniejszego postępowania w toku przesłuchania dodała: „Nigdy mama nie powiedziała

w mojej obecności lub drugiej siostry, że od dzisiaj G. ma się zajmować spornymi działkami. Zawsze mówiła, żeby uregulować sprawę, żebyśmy mogli spokojnie usiąść do stołu. (...) Babcia pozwalała mojej mamie a nie G., a po 1990 roku wnioskodawczynie

z mężem tam po prostu weszli.”, co było reakcją na stwierdzenie wnioskodawczynie, iż „Mama powiedziała, że skoro ja zostaję w gospodarstwie wraz z mężem, to skoro w chwili śmierci swojego męża uprawiała też te działki, to powiedziała, żebyśmy my je uprawiali

i płacili podatek. Mama powiedziała, że ja jeszcze nie umieram, ale gospodarstwo zdązę ci przepisać. (...) Matka tylko do mnie i męża powiedziała, że mamy się tym zająć, a nie do pozostałych córek i rodzeństwa ojca.”. Niemniej jednak obie uczestniczki były zgodne, iż nastąpiło to najwcześniej po przepisaniu przez H. S. G. C. swojego gospodarstwa w

K., tj. w 1990 roku, bowiem wcześniej H. S. nadal zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, w tym także na spornych działkach. Ż. M. stwierdziła także, że za właściciela i gospodarza nieruchomości uważana była jej matka do 1993 roku, kiedy przeniosła swoje centrum życiowe z K. do K.. W tym miejscu zwrócić należało uwagę na słowa wnioskodawczyni, iż „Kiedy mama się wyprowadzała do K. powiedziała, żebym obrabiała gospodarstwo po niej oraz przylegającą ziemię”. Przy czym podniosła także, iż gospodarstwo rolne przekazała jej matka w 1990 roku (co znajduje potwierdzenie w akcie notarialnym), a przedmiotowe działki obrabia od śmierci ojca 29 grudnia 1984 roku (co nie oznacza, że pomiędzy końcem roku 1984 a 1990 rokiem, a nawet 1993 rokiem przedmiotową rolą zajmowała się samodzielnie, bez udziału matki, że była w pełni decyzyjna w stosunku do niej).

Natomiast kuzynka wnioskodawczyni – E. M. zeznała: „Ciocia H. mówiła do mojej mamy, że wygonili ją z K., musiała się wyprowadzić z reklamówkami. Wygonili ją, to znaczy zięć R. C. (1) i córka G. C.. Mieszkała później w K.. Wówczas ziemię uprawiał R. i G. C., rozpoczęli hodowlę trzody chlewnej”, a następnie: „Pamiętam, że ciocia H. uciekała z K. z reklamówkami do córki B. do K., bo mówiła, że ją córka z zięciem wygonili.”. Przy czym, według niej H. S. gospodarowała na spornych działkach do 1993-1994 roku. Twierdzenia tej uczestniczki pokrywają się z zeznaniami świadków C. M. i J. P., którzy stwierdzili, że małżonkowie C. zajęli się nimi (samodzielnie) dopiero po wyprowadzce H. S.. Z przesłuchania innej kuzynki wnioskodawczyni, tj. E. B. także wynika, iż matka jej mówiła, że po śmierci męża H. S. przez jakiś czas mieszkała w K., a później została wyrzucona przez zięcia R. C. (1) oraz że H. S. zajmowała się gospodarstwem do czasu jej wyprowadzki do K..

Brak jest dowodu potwierdzającego twierdzenia Ż. M. i B. K., iż ich matka płaciła do 1989/1990 roku podatek także od spornych działek. Nakazy płatnicze załączone do akt obejmowały bowiem położone po sąsiedzku gospodarstwo (...).

Twierdzenia Ż. M., iż od pewnego momentu jednocześnie z wnioskodawczynią podatki płacili także B. S. i E. M. nie znajdują potwierdzenia z piśmie z Urzędu Miejskiego w A. z 8 maja 2017 roku (k. 251-251 odw.). B. S. potwierdził, iż nigdy nie płacił podatku od przedmiotowych działek.

Przy czym, uczestnik B. S. stwierdził, iż „Po 1990 roku (podatek) płacili dzierżawcy czyli wnioskodawczyni z mężem. Moim zdaniem, byli to dzierżawcy, bo pytali się, czy mogą to uprawiać. Nie płacili mi czynszu dzierżawnego, tylko później odwiedzili się poprzez postawienie płotu siostrze. (...) Wnioskodawczyni czerpała profity z tych działek, więc płaciła.”.

Uczestniczka E. M. (siostra w/w uczestnika) zeznała zaś, iż „Nie kwestionowałam korzystania z tej nieruchomości przez G., a kwestie uregulowania statusu tej ziemi pozostawiłam żyjącym siostrze wujka M.. Uważałam, że skoro wnioskodawczyni tam ciężko pracuje, to ma prawo również do tych dotacji (unijnych)”. Przy czym dodała: „Uważam, że postępowanie wnioskodawczyni sprzeczne jest z normami społecznymi, ponieważ obiecując ciocia (H.), że im wynagrodzi korzystanie z tej nieruchomości, kłamała.” oraz że „babcia J. nie chciała tego zostawić w rękach jednej wnuczki G., tylko chciała podzielić wszystko po równo.”.

Na podobnym stanowisku stoi uczestniczka E. B., która stwierdziła: „Babcia była dobrym człowiekiem, nie wyróżniała nikogo, więc tym bardziej ta sprawa jest smutna. Uważam, że babcia została oszukana. Była zwodziona różnymi obietnicami.”.

Na uwagę zasługują słowa wnioskodawczyni co do roszczeń, jakie pod jej adresem kierowali inni współwłaściciele spornej nieruchomości, a mianowicie: „Przez cały czas użytkowania dokuczała mi rodzina mojego ojca, to jest M. R. (2), która pisała do mnie listy, w których żądała, żebym zeszła z tej ziemi i przestała uprawiać. Takie listy dostawałam przez cały czas, kiedy korzystałam z działki. (...) Takimi uciążliwymi osobami była również R. S. (1), M. Z. i L. S.. Ciągłe ciotki przyjeżdżały i domagały się pieniędzy za ziemię.” oraz „Sprzeciwiały mi się ciotki M. R. (2), która przysyłała mi listy podłe, abym wyszła z tej ziemi (...) Drugą sprzeczną i podłą osobą była R. S. (1) i M. Z. oraz matka R. S. (2) i E. B.. One przyjeżdżały jak tylko zaczynała się praca w polu, wołały pieniędzy.”. Przy czym dodała, iż nie reagowała na żądania finansowe

współwłaścicieli, nie odpowiadała na listy z żądaniem opuszczenia tych działek i nie rozmawiała w babcią J. S. (1) o spłacie jej udziału z tego gospodarstwa. Okoliczność ostatnia znalazła jednak potwierdzenie w zeznaniach naocznych świadków takiego spotkania, tj. R. S. (1), u której wówczas J. S. (1) mieszkała, oraz jej dzieci. Przy czym G. i R. C. (2) nie przyjechali wówczas do R. specjalnie w celu rozmowy z J. S. (1) ale na uroczystość rodzinną – ślub i wesele syna R. S. (1), więc bez znaczenia są problemy transportowe czy logistyczne podnoszone przez wnioskodawczynię jako argument przeciwko zaistnieniu takiego spotkania. Jeżeli chodzi o rzekomy brak reakcji na wezwania do zapłaty, wskazać należało, iż nielogicznym wydaje się w tej sytuacji tłumaczenie się przez wnioskodawczynię, że nie zapłaciła, bo brała kredyty w tym klęskowe oraz z uwagi na zwiększające się żądane kwoty.

Zeznania G. C. co do daty wyprowadzenia się Ż. M.

z K. w 1985 roku nie pokrywają się z zeznaniami Ż. M. w tym zakresie, która wskazała na 1986 rok i to po maturze, a 1985 rok jako ten, w którym uzyskała pełnoletniość.

W ocenie Sądu, choć twierdzenia wnioskodawczyni, jakoby jej matka nie potrafiła posługiwać się konnymi maszynami rolniczymi, mogą być zgodne z rzeczywistością, to już nie sposób zgodzić się z jej stanowiskiem, iż matki nie było stać na wynajęcie maszyn. Zarówno świadkowie, jak i uczestnicy postępowania w osobach siostr wnioskodawczyni i jej ciotek zgodnie wskazali, iż owdowiała H. S. utrzymywała się z renty rodzinnej i pracy zarobkowej.

G. C. twierdziła również, iż H. S. nie miała wykształcenia rolniczego, podczas gdy w aktach sprawy znajduje się dyplom ukończenia przez nią kursów na hodowcę trzody chlewnej.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom uczestniczki M. Z., iż przedmiotowa ziemia była uprawiana do 1997 roku, a później leżała odłogiem. Pozostaje to w sprzeczności nie tylko z twierdzeniami wnioskodawczyni, ale również uczestników oponujących wobec wniosku o zasiedzenie, w tym obu siostr wnioskodawczyni Ż. M. i M. Z. oraz jej kuzyna B. S.. Nie oznacza to jednak, że nie było okresów, w których z różnych przyczyn dane grunty nie były obsiane czy obsadzone.

Uwagę Sądu zwróciły nieprecyzyjne zeznania K. C.. Uczestniczka twierdziła bowiem, iż od momentu jej urodzenia w 1983 roku w K. mieszkała tylko ona z rodzicami. Jednocześnie przyznała, iż nie pamięta, w którym roku z tej nieruchomości wyprowadziły się H. S. i Ż. M.. Z innych wiarygodnych dowodów zgromadzonych w sprawie wynika zaś, że Ż. M. wyprowadziła się stamtąd

w 1986 roku, a H. S. około 1993 roku. Przy czym w tym czasie uczestniczka była małym dzieckiem i mogła szczegółów nie zapamiętać. Następnie stwierdziła, iż rodzice mamy przekazali przedmiotowe działki jej rodzicom. Jednakże na pytanie pełnomocnika Ż. M. i B. K. skąd wie, że dziadkowie M. S.

i H. S. przekazali sporne działki rodzicom uczestniczki, odpowiedziała, że babcia przekazała ziemię w 1990 roku tylko wnioskodawczyni, ale nie wie, dlaczego w 1990 roku babcia przekazała swoje działki tylko wnioskodawczyni, gdy już wcześniej z dziadkiem mieli przekazać obojgu jej rodzicom sporne działki. W ocenie Sądu, twierdzenia te są nielogiczne.

M. C. nie posiadał bezpośredniej wiedzy na temat spornych działek sprzed 1990 roku, gdyż urodził się w (...) roku, jednakże stwierdził, iż odkąd pamięta, zajmowali się nimi tylko jego rodzice.

Ponadto zwrócić należało uwagę na słowa córki wnioskodawczyni, iż „Nie wiem, czy coś się zmieniło, kiedy mama stała się współwłaścicielką tej ziemi w 1997 roku po swojej mamie i po swojej babci”. Syn wnioskodawczyni już wprost przyznał, że po zastaniu przez wnioskodawczynię współwłaścicielką z tytułu dziedziczenia po swojej mamie i babci nic się nie zmieniło w zakresie tej nieruchomości, że cały czas tak samo tam pracowali. Dodał: „Po 1997 roku dalej uprawialiśmy całość, rodzice płacili podatki za całość. Uprawialiśmy tak jak przed 1997 roku i tak samo płaciliśmy podatki. Nie było żadnych zmian.”. Na pytanie Przewodniczącej skierowane do G. C.: „Czy po śmierci Pani ojca matka w jakiś sposób okazywała wobec pozostałych współwłaścicieli, że chce być właścicielką całości?”, wnioskodawczyni wskazała, iż nie wie, jak opowiedzieć na to pytanie. Na kolejne pytanie Przewodniczącej zadane w związku ze słowami wnioskodawczyni, iż jej matka poleciła jej i jej mężowi zająć się przedmiotowymi działkami: „W jaki sposób mama mogła dysponować całym działkami, skoro w tym czasie żyła jeszcze jej teściowa

i wiedziała, że jest rodzeństwo męża?”, G. C. udzieliła odpowiedzi nie na temat. Natomiast na pytanie, czy kiedykolwiek, a zwłaszcza po śmierci matki, zmanifestowała wobec pozostałych współwłaścicieli, że chce być właścicielem całości, wnioskodawczyni odpowiedziała, iż „Żadnych manifestacji nie było z mojej strony. (...) Dopiero przed Sądem pokazałam, że chcę być właścicielem tej ziemi.”. Wskazała także, iż „Nic się nie zmieniło, jeżeli chodzi o zachowanie moje wobec tej ziemi z okresu sprzed śmierci mojej mamy i po jej śmierci.”.

Jako niezgodne z prawdą i sprzeczne z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie uznać należało twierdzenia wnioskodawczyni, iż „Na gruncie nie było widać granicy pomiędzy przedmiotowymi działkami i gospodarstwem po mojej mamie, uprawialiśmy to jako całość.”. Uczestniczka K. C. będąca starszą o 6 lat siostrą uczestnika M. C. pamiętała z dzieciństwa okres, gdy przedmiotowe działki były oddzielone miedzą od działek przepisanych ich matce przez jej matkę. M. C. już tego nie pamięta. Nie mniej jednak ze spójnych twierdzeń innych uczestników i świadków wynika, iż w momencie rozbudowy przez małżonków C. budynków gospodarczych na ziemi po H. S., co miało miejsce po 1990 roku, granica pomiędzy tymi nieruchomościami była wyraźna, a C. zdawali sobie z niej sprawę i respektowali ją.

M. C. nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć, skąd jego rodzice mieli wiedzieć, że nie było innych chętnych osób do uprawienia spornych działek, co miało uzasadniać wykonywanie tego dalej przez wnioskodawczynię i jej męża po śmierci M. S..

Uczestnik L. S. pomimo, że złożył wyjaśnienia informacyjne i został wezwany do osobistego stawiennictwa na kolejne terminy rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania, nie stawiał się, więc nie został przesłuchany. Przy czym, uczestnik oponował wobec przedmiotowego wniosku o zasiedzenie stojąc na stanowisku, iż to jemu ojciec przepisał objętą nim ziemię. Na dowód czego załączył „dobrowolną umowę”

z 18 kwietnia 1972 roku (k. 194). Sąd pominął ten dowód jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem dotyczy on okresu znacznie wcześniejszego niż objęty niniejszym sporem oraz nie ma formy aktu notarialnego, a zatem nie mógł wywołać skutku rozporządzającego. Dodać należało, iż M. Z. zeznała, że w/w umowa miała charakter czasowy, tj. została zawarta pomiędzy S. S. (1) i jego synem L. S. na dwa lata, później zaś drugi syn M. S. obiecał ojcu odkupienie tych działek. Sam uczestnik przyznał, że wykonywał tam prace do 1976 roku.

Z pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby umowa z 18 kwietnia 1972 roku była wykonywana po 1974-1976 roku. Sąd zwrócił również uwagę na słowa L. S., iż po śmierci ojca M. S. obiecywał jemu, że sporne działki wykupi, następnie po śmierci H. S. z taką samą propozycją zgłosiła się do niego wnioskodawczyni.

Zdaniem Sądu, list który pełnomocnik R. S. (1) i M. Z. złożył na terminie rozprawy w dniu 28 sierpnia 2018 roku, jako list napisany przez M. Z. do M. S., jest listem J. S. (1) do M. S., o czym świadczą takie fragmenty jak: „Ja miałam 7 dzieci, nie tylko ciebie”, a M. S. był jednym z siedmiorga dzieci S. i J. S. (1) oraz „Twoje dzieci mogą się obejść jak Ty ze swoimi ojcami”.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Wniosek podlegał oddaleniu.

Na wstępie podnieść należało, iż w każdej sprawie o stwierdzenie zasiedzenia istotne jest ocenienie postawy ubiegającego się o to posiadacza. Nabycie własności drogą zasiedzenia stanowi jeden z najdalej posuniętych aktów ingerencji w cudze prawo własności, zatem spełnienie przesłanek zasiedzenia nie powinno budzić wątpliwości, a do wystąpienia posiadania samoistnego konieczne jest wykonywanie przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władania rzeczą (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 roku, sygn. akt IV CSK 139/16, LEX nr 2255327).

Stosownie do aktualnego brzmienia przepisu art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny w dobrej wierze, a po upływie lat trzydziestu choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Art. 172 k.c. w pierwotnym brzmieniu stanowił,

iż posiadacz samoistny nieruchomości, który w chwili uzyskania posiadania był w dobrej wierze, nabywał własność nieruchomości już po upływie 10 lat posiadania, a posiadacz samoistny, który w chwili uzyskania posiadania był w złej wierze – po upływie 20 lat posiadania. Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r, nr 55, poz. 321) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy. W konsekwencji jeżeli termin zasiedzenia rozpoczął się po wejściu w życie kodeksu cywilnego (dnia 1 stycznia 1965 roku), ale jego zakończenie nie nastąpiło przed dniem

1 października 1990 roku, zastosowanie znajdują terminy określone w art. 172 k.c. w brzmieniu ustaloną powołaną ustawą, czyli biegną dalej z zastosowaniem nowych, wydłużonych terminów.

Podstawowym wymaganiami, które ustawa przewiduje dla nabycia własności nieruchomości przez jej zasiedzenie jest by posiadacz posiadał daną nieruchomość jako posiadacz samoistny. Zgodnie zaś z art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, natomiast posiadaczem zależnym jest ten, kto włada rzeczą jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą. Tylko ten, kto rzeczą faktycznie włada z zamiarem władania nią dla siebie (cum animo rem sibi habendi), jest jej posiadaczem samoistnym. Jak wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego „wszystkie dyspozycje posiadacza samoistnego powinny swą treścią odpowiadać dyspozycjom właściciela, co wcale nie oznacza, że w każdej sytuacji posiadacz musi mieć przekonanie, iż jest właścicielem. Kwestia świadomości, jaką posiadacz odnosi do wykonywanego prawa, a więc przekonanie o tym, czy jest lub nie jest właścicielem posiadanej rzeczy, rzutuje natomiast na dobrą albo złą wiarę posiadania. Tak więc posiadaczem w dobrej wierze jest ten, kto błędnie przypuszcza, że jest właścicielem rzeczy, a w złej pozostaje ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności nie przysługuje jemu, lecz innej osobie (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 roku, sygn. akt III CZP 108/91, OSNCP 1992/4/48, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 410/14, LEX nr 1751290).

Przy ustalaniu charakteru posiadania kierować się trzeba okazywanym na zewnątrz wobec otoczenia zachowaniem się posiadacza. Dla otoczenia musi być zatem widoczne, że posiadacz nieruchomości czuje się jak właściciel nieruchomości i wykonuje wobec niej zarówno uprawnienia jak i obowiązki właściciela. Samoistne posiadanie polega na wykonywaniu przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty, niezależny od woli innej osoby stan władztwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2003 roku, sygn. akt I CK 74/02, LEX nr 141416).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 lutego 2016 roku, sygn. akt I CSK 55/15, LEX nr 2008736, dopuszczalne jest zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości przez innego współwłaściciela. Dochodzi do niego jednak w specyficznej sytuacji, jaka powstaje wtedy, gdy posiadanie właścicielskie wykonuje osoba do tego uprawniona jako współwłaściciel. Zgodnie z art. 206 k.c. każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienie to jest konsekwencją przyjętej w art. 195 k.c. koncepcji prawa współwłasności jako prawa własności przysługującego niepodzielnie kilku osobom. Prawo to cechuje jedność przedmiotu własności, wielość podmiotów i niepodzielność samego prawa. Niepodzielność prawa wyraża się w tym, że każdy ze współwłaścicieli ma prawo do całej rzeczy. Posiadanie rzeczy przez współwłaściciela jest zatem posiadaniem właścicielskim

i samoistnym, stanowi bowiem realizację jego niepodzielnego prawa do rzeczy. Oznacza to, że z faktu posiadania rzeczy przez współwłaściciela wynika jedynie, iż korzysta on z tej rzeczy zgodnie z przysługującym mu prawem. Niewykonywanie prawa posiadania przez innych współwłaścicieli nie uprawnia do wniosku, że współwłaściciel posiadający przejmuje rzecz w samoistne posiadanie w zakresie ich uprawnień. Posiadanie właścicielskie całej rzeczy przez współwłaściciela wyłącznie dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do tej rzeczy innych współwłaścicieli jest możliwe, ale wymaga, aby współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela udowodnił, że zmienił (rozszerzył) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia przewidzianego w art. 206 k.c. i uzewnętrznił tę zmianę wobec współwłaścicieli. Zastosowanie w takim

wypadku domniemania z art. 339 k.c. wymaga wykazania przez współwłaściciela, że posiada rzecz ponad swoje prawo wynikające ze współwłasności.

Ze względu na szerokie uprawnienia współwłaściciela do rzeczy - konieczne jest wykazanie konkretnych faktów potwierdzających rzeczywiste przejęcie praw i obowiązków innych współwłaścicieli w sposób pozwalający im dostrzec zmianę.

Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w treści uzasadnienia postanowienia z dnia 29 czerwca 2010 roku, sygn. akt III CSK 300/09, LEX nr 852670 wskazać należy, iż objęcie udziału innej osoby we współwłasności nieruchomości

w posiadanie powinno być wyraźnie i jednoznacznie zmanifestowane na zewnątrz, w taki sposób, aby nie było wątpliwości, że posiadanie jest wykonywane także kosztem innego współwłaściciela. Ponadto, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodowego to współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia udziału innego współwłaściciela powinien udowodnić, że zmienił, rozszerzył zakres swego samoistnego posiadania i uzewnętrznił tę zmianę wobec współwłaściciela. Jak wskazał zaś Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 lutego 2015 roku, sygn. akt IV CSK 251/14, LEX nr 1653769 wprawdzie nie można wymagać spełnienia od współwłaściciela, który domaga się zasiedzenia udziału innego współwłaściciela dodatkowych wymagań, ale z drugiej strony nie wchodzi w tym wypadku w rachubę żadne ułatwienia. Według unormowania zawartego w art. 206 k.c. współwłaściciel, bez względu na wielkość swego udziału, jest uprawniony do posiadania całej rzeczy tylko z tym ograniczeniem, że do takiego samego współposiadania jest uprawniony każdy inny jej współwłaściciel. Skoro więc element „corpus” współwłaściciela rzeczy może nie różnić się od władztwa jedynego właściciela, to właśnie z tego unormowania wynika wniosek, że domniemanie ustanowione w art. 339 k.c. ma w tym wypadku ograniczony zasięg. Nie jest to więc „obostrzenie” pozaustawowe, a tym bardziej sprzeczne z funkcją zasiedzenia. Skoro

w tym wypadku samoistność współposiadania współwłaściciela nie jest objęta domniemaniem, to zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu tę przesłankę winien wykazać wnioskodawca. Z samego faktu niewykonywania współposiadania przez innych współwłaścicieli, nie mogą wynikać dla współwłaściciela wykonującego to władztwo, żadne ułatwienia w zasiedzeniu, skoro jest to ich prawo, a nie obowiązek. O charakterze władztwa współwłaściciela domagającego się stwierdzenia zasiedzenia decyduje jego zachowanie, a nie bierność innych współwłaścicieli. (zob. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 roku, sygn. akt III CSK 280/13, LEX nr 1621344, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 roku, sygn. akt V CSK 269/12, LEX nr 1365760, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2012 roku, sygn. akt IV CSK 117/12, LEX nr 1230156, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 roku, sygn. akt II CSK 249/11, LEX nr 1215425, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 roku, sygn. akt IV CSK 412/13, LEX nr 1475180).

Przy czym, zasiedzenie ułamkowych udziałów we współwłasności nieruchomości możliwe jest także wówczas, gdy ktoś wcześniej już posiada samoistnie i zasiada całą nieruchomość będącą przedmiotem współwłasności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 roku, sygn. akt V CSK 473/13, LEX nr 1504768). Jak wynika z uzasadniania tego orzeczenia o samoistnym posiadaniu przez osobę ubiegającą się o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie ułamkowych udziałów innych współwłaścicieli, mogącym prowadzić do ich zasiedzenia, można więc mówić poczynając od momentu, gdy wnioskodawca stał się współwłaścicielem przedmiotu zasiedzenia, ale od tego czasu wymagane jest wykazanie przez niego aktywności potwierdzającej wolę wyłączenia innych współwłaścicieli od posiadania, co wymaga przeprowadzenia dowodu, a nie powołania się na domniemanie prawne.

Nie wyklucza to jednak zastosowania domniemania wynikającego z art. 339 k.c.

w odniesieniu do okresu, w którym wnioskodawca faktycznie władał całą rzeczą, a zanim został jej współwłaścicielem.

W ocenie Sądu, ani G. C. ani R. C. (1) nie byli samoistnymi posiadaczami przedmiotowych działek rolnych przed 1990 rokiem. Najwcześniej po przekazaniu wnioskodawczyni przez matkę sąsiadującego z nimi gospodarstwa rolnego, zajęli się oni samodzielnie, nie tylko tymże gospodarstwem, ale również spornymi działkami. O braku samoistności posiadania przez nich przed tą datą świadczy fakt, iż wnioskodawczyni z mężem zamieszkali w gospodarstwie

prowadzonym przez rodziców wnioskodawczynie. H. S. wraz z mężem M. S. prowadzili swoje gospodarstwo, które H. S. miała w K.

po rodzicach oraz obrabiali przedmiotowe działki, przy czym – o czym będzie jeszcze mowa poniżej – wątpliwości Sądu wzbudził także charakter ich posiadania. Po śmierci H. S. w dniu 29 grudnia 1984 roku, od której to daty wnioskodawczynie próbuje liczyć bieg terminu zasiedzenia, w gospodarstwie nadal została jego właścicielka H. S., która nadal zajmowała się działalnością rolniczą w swoim gospodarstwie

i na przyległych działkach, w których niewielki udział odziedziczyła po mężu. Zgodnie

z przyjętym w warunkach wiejskich zwyczajem dorosłe dziecko pozostałe w rodzinnym gospodarstwie wraz ze swoim współmałżonkiem pomagało matce w gospodarstwie, co nie oznacza, że było w tym zakresie decyzyjne i samodzielne. Dopiero z czasem, gdy umową

z dnia 28 czerwca 1990 roku H. C. darowała G. C. pozostającej wówczas w związku małżeńskim z R. C. (1) część swojej ziemi – siedlisko i grunty orne w K. znajdujące się po sąsiedzku z przedmiotowymi działkami, zajęli się oni zarówno gospodarstwem formalnie przekazanym, jak i spornymi działkami. Nie sposób było przyjąć za wnioskodawczynią, iż zapis w umowie darowizny, że co najmniej od pięciu lat pracuje już bezpośrednio w tym gospodarstwie przy produkcji rolnej, oznaczał samoistność posiadania przez nią, a tym bardziej przez jej męża, działek objętych niniejszym postępowaniem od co najmniej 1985 roku. Po pierwsze, oświadczenie to dotyczyło gospodarstwa będącego przedmiotem umowy darowizny, a nie spornych działek,

a po drugie, nie oznaczało, iż wnioskodawczynie pracowała w tym gospodarstwie samodzielnie, bez udziału, a tym bardziej kierownictwa matki. Nie mniej jednak Sąd ustalił okoliczności, które wskazywać mogą, iż wnioskodawczynie z mężem stali się samoistnymi posiadaczami przedmiotowych działek nawet później niż w 1990 roku. Podatek rolny od spornych działek G. C. zaczęła bowiem opłacać dopiero od 1994 roku, przy czym już od 1997 roku była ich współwłaścicielką, na której spoczywał obowiązek ponoszenia ciężarów publicznoprawnych, a do tego jedynie do 2008 roku robiła to wyłącznie ona, bowiem od 2009 roku inni współwłaściciele także ten podatek uiszczają. Ponadto po 1990 roku małżonkowie C. wzniesli nowe budynki gospodarcze, ale tylko

na terenie siedliska darowanego wnioskodawczynie przez matkę, bez przekroczenia granicy

ze spornymi działkami. Długi czas utrzymywali również widoczną miedzę pomiędzy polami uprawnymi na obu tych nieruchomościach. Ponadto, inni współwłaściciele przedmiotowej nieruchomości wykazywali się aktywnością zarówno wobec wnioskodawczynie i jej męża

(a wcześniej jej rodziców) w zakresie żądania wykupienia od nich spornych działek lub opuszczenia ich, spotykając się z licznymi deklaracjami ze strony wnioskodawczynie i jej męża zarówno co do rozliczeń finansowych, jak i w zakresie użytkowania działek, jak również przed urzędami domagając się zmiany rolnego przeznaczenia tych działek.

Jak wskazano powyżej, zasiedzenie ułamkowych udziałów we współwłasności nieruchomości możliwe jest także wówczas, gdy wnioskodawczynie z mężem wcześniej już posiadała samoistnie i zasiadywała całą nieruchomość, która od 1997 roku na skutek dziedziczenia przez G. C. najpierw po babce J. S. (1),

a następnie po matce H. S., stała się przedmiotem współwłasności także wnioskodawczynie. G. C. mogła zatem zmierzać do nabycia przez zasiedzenie 622/672 udziałów, należących do innych osób poczynając dopiero od 1997 roku, co nie wyklucza skorzystania z domniemania wynikającego z art. 339 k.c., że w latach 1990

-1997, tj. w okresie poprzedzającym stan współwłasności nieruchomości powstały po śmierci J. S. (1) i H. S., wnioskodawczynie władająca z mężem faktycznie całą nieruchomością już wówczas była jej posiadaczem samoistnym. Jednakże, aby takie doliczenie było możliwe, to po staniu się (w drodze dziedziczenia) współwłaścicielką spornych działek, powinna ona zmanifestować w sposób niewątpliwy i jednoznaczny wobec pozostałych współwłaścicieli zmianę swojego „animus”, czyli zamiar rozszerzenia posiadania ponad przysługujący jej udział we współwłasności.

Zdaniem Sądu, z ustalonego stanu faktycznego nie wynikają konkretne fakty potwierdzające uzewnętrznienie przez wnioskodawczynię przejęcia praw i obowiązków innych współwłaścicieli w sposób pozwalający im dostrzec różnicę. Co więcej G. C. przyznała, że ani jej matka po śmierci swojego męża, ani ona sama po śmierci matki w żaden sposób nie zmieniły swego postępowania w stosunku do tych działek i nie manifestowały, że chcą posiadać całość z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli.

W ocenie Sądu, także wcześniej w zachowaniu jej ojca próżno doszukiwać się takiej manifestacji. Wnioskodawczyni stwierdziła, iż dopiero przed Sądem w niniejszym postępowaniu pokazała, że chce być właścicielem tej ziemi.

Jeżeli nawet, wbrew deklaracji samej wnioskodawczyni, za aktywność potwierdzającą jej wolę wyłączenia innych współwłaścicieli od posiadania uznać którąś z okoliczności opisanych szczegółowo w stanie faktycznym, to nawet przy doliczeniu okresu posiadania samoistnego najwcześniej od 1990 roku do 1997 roku nie upłynął jeszcze odpowiednio długi okres wymagany do zasiedzenia.

W ocenie Sądu, na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego przyjąć należało, iż bieg ewentualnego zasiedzenia na rzecz G. C. i jej męża R. C. (1) rozpoczął się najwcześniej w 1990 roku.

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż objęcie spornych działek w posiadanie przez G. C. i R. C. (1) nastąpiło w złej wierze. Wnioskodawczyni i jej mąż obejmując sporne działki w posiadanie zdawali sobie sprawę, iż nie przysługuje im do nich tytuł prawny. Wiedzieli, że jest to ziemia należąca pierwotnie do S. i J. S. (1), a na moment objęcia w posiadanie do J. S. (1)

i pozostałych spadkobierców po S. S. (1). Przy czym, w stosunku do wnioskodawczyni sytuacja ta zmieniła się w 1997 roku o tyle, że odziedziczyła po babce ojczystej i matce udziały w tej nieruchomości, ale nadal miała świadomość, że są jeszcze inni współwłaściciele.

Wobec powyższego w niniejszej sprawie zastosowanie miał termin 30 letni, który licząc nawet od 1990 roku jeszcze nie upłynął.

Na marginesie dodać należało, iż G. C., a tym bardziej R. C. (1), nie mogli doliczyć sobie okresu posiadania poprzedników.

G. C. nie dolicza sobie okresu posiadania przedmiotowych działek przez jej ojca M. S., a wręcz zaczyna liczyć bieg terminu zasiedzenia od chwili jego śmierci, bowiem nawet nie twierdziła, że ojciec jej to przekazał, lecz dopiero matka, co jednak – jeżeli w ogóle miało miejsce – nastąpiło dopiero na początku lat 90-tych ubiegłego wieku. Przy czym, Sąd powziął wątpliwość, czy M. S. w ogóle był samoistnym posiadaczem tejże nieruchomości, skoro zarówno ojciec jak i matka po śmierci ojca żądali od niego pieniędzy za te działki. Poza tym, co istotniejsze, po śmierci S. S. (1) w 1983 roku M. S. stał się ich współwłaścicielem,

a wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność zmanifestowania przez niego wobec pozostałych współwłaścicieli rozszerzenia woli posiadania na pozostałe udziały. Poza tym, G. C. nie dziedziczyła bezpośrednio po ojcu gospodarstwa rolnego. Warunki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po nim spełniała tylko żona H. S., posiadająca uprawnienia rolnicze oraz małoletnia, ucząca się córka Ż. M.. Zdaniem Sądu, G. C. nie mogła sobie doliczyć okresu posiadania przez H. S., gdyż po pierwsze, nie była ona samoistnym posiadaczem całości nieruchomości w sytuacji, gdy prowadziła na niej produkcję rolną

za porozumieniem z teściową J. S. (1), która wyraziła na to zgodę, aby jej owdowiła synowa miała źródło dochodów, zwłaszcza, że miała wówczas jeszcze na utrzymaniu małoletnią córkę, a po drugie, po śmierci M. S. H. S. była współwłaścicielką tej nieruchomości i – jak już zostało wskazane powyżej – nie zmanifestowała wobec pozostałych współwłaścicieli, że obejmuje całość w posiadanie

z pominięciem ich praw. Poza tym, jak wynika z zeznań sióstr wnioskodawczyni, na początku lat 90-tych G. C. po prostu przedmiotowe działki przejęła. Natomiast jej kuzyni twierdzili, że wnioskodawczyni z mężem wyrzucili H. S. z K.

i wówczas wprowadziła się do domu w K.. W tej sytuacji objęcie

w posiadanie przez małżonków C. miałooby charakter pierwotny, a nie pochodny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 roku, sygn. akt V CSK 269/12, LEX nr 1365760).

Podsumowując, G. C. nie wykazała, aby byli wraz z mężem R. C. (1) wyłącznymi samoistnymi posiadaczami przedmiotowej nieruchomości przez wymagany prawem okres, w tym by rozszerzyła władztwo nad tą nieruchomością



po odziedziczeniu udziałów we współwłasności na udziały innych współwłaścicieli w sposób niebudzący ich wątpliwości, co skutkowało oddaleniem jej wniosku o zasiedzenie.

Ponadto zwrócić należało uwagę na problem z udziałem, który miał być zasiedziany, bo choć Sąd dał możliwość pełnomocnikowi wnioskodawczyni sprecyzowania wniosku w tym zakresie, to pełnomocnik w piśmie z 8 sierpnia 2018 roku (wpływ do Sądu w dniu 14 sierpnia 2018 roku) kolejny raz (po samym wniosku) policzył pozostałe udziały źle, tj. tak jakby przedmiotowa nieruchomości stanowiła w całości własność S. S. (1), a jak wprost wynika z aktu notarialnego znajdującego się w zbiorze dokumentów, S. S. (1) nabył ją do wspólności majątkowej małżeńskiej z J. S. (1). Biorąc pod uwagę treść postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku i zeznania uczestników postępowania Sąd ustalił, iż L. S., M. Z., R. S. (1) i M. R. (2) (obecnie w częściach równych M. R. (1) i W. R.) przysługują udziały po 102/672 (a nie po 108/672), B. S. i E. M. po 51/672 (a nie po 54/672), E. B. i R. S. (2) po 30/672 (a nie po 12/672), B. K. 20/672 (a nie 8/672), Ż. M. i G. C. po 41/672 (a nie po 50/672). Oczywiście Sąd mógł samodzielnie policzyć właściwe udziały przysługujące poszczególnym uczestnikom postępowania, ale skoro wnioskodawczyni chce zasiedzenia 622 z 672 udziałów, a pozostałych (poza jej udziałami) jest tak naprawdę 631, to choć może zasiedzieć mniej niż te pozostałe, powinna była wykazać, dlaczego tylko te udziały poszczególnych osób miałyby zasiedzieć i co się stało z pozostałą częścią (tj. udziałem 9/672).

Stosownie do art. 520 § 2 k.p.c. Sąd zasądził od wnioskodawczyni tytułem zwrotu kosztów postępowania na rzecz uczestniczek R. S. (1) i M. Z. 1.217 złotych, na rzecz uczestniczek Ż. M. i B. K. 1.217 złotych oraz na rzecz uczestnika R. S. (2) 1.200 złotych. Kwoty po 1.200 złotych to wynagrodzenie dla ich pełnomocników będących adwokatami na podstawie § 8 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 z zm.), a 17 złotych to opłata skarbową od pełnomocnictwa. Przy czym, uczestnik R. S. (2) nie złożył do akt potwierdzenia uiszczenia takiej opłaty.

W pozostałym zakresie Sąd nie rozliczał kosztów postępowania, bo choć prawie wszyscy pozostali uczestnicy oponowali wobec wniosku o zasiedzenie, to nie wykazali, aby ponieśli jakieś koszty w niniejszym postępowaniu.